

## Memorandum ZPP – wojna zmienia wszystko, potrzebujemy więc nowych zasad prowadzenia polityki gospodarczej

- 24 lutego 2022 r. doszło do bezprecedensowego zdarzenia w historii powojennej Europy i świata. Rosja rozpoczęła agresję na terytorium Ukrainy atakując nie tylko cele wojskowe, ale także cywilne, w tym miasta i wsie. Jest to w rzeczywistości kontynuacja działań wojennych rozpoczętych w lutym 2014 r.
- Wydarzenia ostatnich dni i nasza sytuacja geopolityczna wskazują na to, że Polska i cała Europa musi stawić czoła zagrożeniom, które dotychczas były często bagatelizowane – zagrożeniom dotyczącym bezpieczeństwa państwowego i energetycznego. Rosja jest bowiem nie tylko państwem militarnym, ale także jednym z największych eksporterów surowców energetycznych – gazu, ropy naftowej i węgla.
- Im szybciej zaakceptujemy fakt, że czasy spokojnego rozwoju w „normalnych” warunkach się skończyły, tym lepiej przystosujemy się do nowej rzeczywistości. **Priorytetem jest zachowanie bezpieczeństwa kraju.** Tylko państwo bezpieczne będzie w stanie stabilnie się rozwijać. Nikt już nie powinien zatem podważać konieczności inwestycji w armię i zbrojenia. Docelowo powinniśmy dążyć do wydatków na wojsko w wysokości nawet 4% PKB.
- Poniesienie powyższego kosztu nie będzie możliwe bez głębokich zmian polityki podatkowej i gospodarczej. Do budżetu musi wpłynąć więcej pieniędzy – więc niektóre podatki trzeba będzie podnieść. Jednocześnie z uwagi na coraz bardziej niepewne otoczenie międzynarodowe, tym pilniejsza staje się potrzeba wsparcia polskiego „mrowiska gospodarczego” budowanego przez sektor MŚP.
- Polityka gospodarcza na najbliższe lata powinna zatem opierać się na trzech filarach: suwerenności energetycznej, roztropności budżetowej i szerokiej deregulacji.

### I. Suwerenność energetyczna

Rosja jest jednym z największych eksporterów surowców energetycznych na świecie – gazu, ropy naftowej i węgla. Gospodarka państw europejskich, w tym Polski, jest w dużej mierze uzależniona od dostaw tych surowców. Wskazać jednak należy, że nasz kraj od wielu lat stara się dywersyfikować źródła zaopatrzenia np. budując gazoport w Świnoujściu, czy też poprzez inwestycję „Baltic Pipe” umożliwiającą przesył gazu z Norwegii. Silnie uzależnione od rosyjskich dostaw są między innymi Niemcy, które w ostatnim czasie starały się przebudować energetykę zamykając elektrownie atomowe na rzecz gazowych, zaś gaz miał płynąć do ich kraju gazociągami Nord Stream 1 i 2. Wydarzenia ostatnich dni wskazują na zablokowanie projektu Nord Stream 2, jednak gaz nadal płynie poprzez Nord

Stream 1. Polityka energetyczna Niemiec w ostatnich latach doprowadziła do sytuacji, w której nawet agresja Rosji na jedno z europejskich państw nie wiąże się z całkowitym zaprzestaniem eksportu surowców energetycznych, gdyż spowodowałoby to zbyt daleko idące skutki gospodarcze u naszych sąsiadów.

Od wielu lat w Unii Europejskiej promowane są odnawialne źródła energii, które mogą pomóc uniezależnić się od paliw kopalnych. Proces transformacji jest jednak długotrwały i bardzo kosztowny, choć nigdy dotąd nie był tak ważny, jak obecnie. **Aby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju powinniśmy przyspieszyć prace nad budową elektrowni atomowych, zabezpieczać źródła dostaw surowców z krajów innych niż Rosja oraz przyspieszyć inwestycje w OZE. Proces inwestycyjny powinien być bardzo intensywny, aby jak najszybciej Polska stała się krajem całkowicie niezależnym energetycznie. Do czasu ukończenia odpowiednich inwestycji konieczne jest wykorzystywanie własnych surowców (np. węgla) oraz import z pominięciem Federacji Rosyjskiej np. ze Stanów Zjednoczonych i państw Bliskiego Wschodu.** O tym jak ważne jest zabezpieczenie dostaw surowców energetycznych świadczy znaczny wzrost cen np. paliw na światowych rynkach. Cena baryłki ropy Brent jeszcze przed agresją rosyjską kształtowała się w przedziale 92-95 dolarów, zaś obecnie oscyluje w okolicach 130 dolarów. Oznacza to wzrost cen w okolicach 40%, co w sytuacji słabnącego kursu polskiego złotego w stosunku do dolara oznacza bardzo znaczące podwyżki cen paliw na stacjach benzynowych.

**W obecnej sytuacji bardzo istotnym źródłem dla finansowania powoływanych inwestycji byłyby środki z Krajowego Planu Odbudowy. Warto wskazać, że Polsce z Funduszu Odbudowy ma przypaść z różnych źródeł 136,4 miliardów euro dotacji oraz 34,2 miliarda euro pożyczek.** Środki te nie zostały wypłacone naszemu krajowi z uwagi na trwający konflikt polityczny. ZPP apelował już o jak najszybsze wypracowanie kompromisu, jednocześnie jednak, ponieważ KPO nie jest jeszcze zaakceptowany, powinniśmy dokonać w nim zmian, które pozwolą nam w najbliższym okresie zrealizować znaczące inwestycje na bezpieczeństwo energetyczne. Środki te pozwoliłyby znacznie przyspieszyć prace nad elektrowniami atomowymi. Możliwe stałyby się także duże inwestycje w elektrownie wiatrowe – szczególnie na obszarach pogórnicych i na Bałtyku – oraz farm fotowoltaicznych.

Ważnym elementem naszej polityki w ramach Unii Europejskiej powinno być także dążenie do zmian w systemie handlu uprawnieniami do emisji dwutlenku węgla, aby w okresie przyspieszonej transformacji energetycznej i w obliczu utraty dostaw surowców z Rosji maksymalnie ograniczyć koszt energii.

Wszelkie działania podejmowane w związku z transformacją energetyczną i realizacją założeń polityki energetycznej Polski powinny być w tej chwili absolutnie skoncentrowane na potrzebie zagwarantowania naszemu krajowi suwerenności energetycznej. Agresja Rosji na Ukrainę i jej reperkusje wyraźnie pokazują, jak ważnym argumentem w polityce międzynarodowej może stać się

szantaż energetyczny. Musimy zabezpieczyć się przed ryzykiem wykorzystywania tego instrumentu w przyszłości.

## II. Roztropność budżetowa

Wprowadzenie dotkliwych sankcji ekonomicznych na Rosję jest oczywistą koniecznością, postulowaną zresztą przez ZPP już na samym początku agresji zbrojnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że ograniczenia te, a także generalna niepewność na rynkach międzynarodowych, nie pozostaną bez wpływu na polską gospodarkę. Widzimy to już w tej chwili, spoglądając na ceny paliwa, czy kurs złotego. Otoczenie gospodarcze jest niestabilne, istnieje poważne ryzyko stagflacji, a tymczasem szereg wyzwań generuje konieczność poniesienia wysokich nakładów finansowych. Chodzi tu nie tylko o wspomniany już wzrost wydatków na wojsko, czy konieczność przeprowadzenia transformacji energetycznej, lecz również choćby bezprecedensowy napływ uchodźców i związane z nim zadania o charakterze humanitarnym i społecznym.

Mając na względzie powyższe, niezbędnym wydaje się wprowadzenie istotnych zmian w polityce budżetowej, monetarnej i fiskalnej Polski. **W pierwszej kolejności z całą pewnością należy ograniczyć wydatki budżetowe, między innymi te związane z rozrastającą się polityką socjalną państwa.** W obecnej sytuacji tworzenie kosztownych programów oraz oferowanie dodatkowych świadczeń obciążających budżet państwa powinno zostać ograniczone do niezbędnego minimum. W naszym przekonaniu oznaczałoby to w zasadzie likwidację wszelkich programów wykraczających poza program 500+ w jego pierwotnym brzmieniu. Tym samym bezwarunkowe świadczenie na pierwsze dziecko, dodatkowe emerytury, czy wyprawki dla dzieci, należałoby zlikwidować. Warto wskazać, że od 2016 r. programy socjalne państwa wprowadzone przez obecny rząd kosztowały nas aż 240 miliardów złotych<sup>1</sup>. Jednocześnie, zgodnie z szacunkami, koszt inwestycji w energetykę jądrową do 2040 r., a więc na najbliższe 18 lat, szacuje się na kwotę 105 miliardów złotych, a więc około 44% tego, co wydaliśmy na programy socjalne w ciągu zaledwie 6 lat. Tymczasem wydatki na elektrownie atomowe mają zaspokoić w 2040 r. aż 16% całego zapotrzebowania energetycznego naszego kraju<sup>2</sup>.

Naiwnym byłoby twierdzenie, że ten wzrost wydatków budżetowych uda się sfinansować jedynie ograniczeniem „socjału”. Jakkolwiek niepopularne byłoby to stwierdzenie – **należy uczciwie zaznaczyć, że w nowej rzeczywistości konieczny będzie ogólny wzrost obciążenia podatkami.** Ważne jest, by zrealizować go mądrze i w sposób generujący jak najmniej zaburzeń gospodarczych. Tym samym, z pewnością nie należy w dalszym ciągu zwiększać poziomu opodatkowania pracy – wręcz przeciwnie, w tym zakresie należałoby raczej poszukać możliwości zmniejszenia obciążeń. Istotna rezerwa istnieje w zakresie podatku VAT. Przy obecnym poziomie zamożności społeczeństwa argument o wzroście kosztów podstawowych produktów spożywczych staje się coraz mniej istotny. Zwłaszcza, że siła nabywcza najuboższych gospodarstw domowych została w ciągu ostatnich kilku lat w istotnym

<sup>1</sup> <https://www.rp.pl/budzet-i-podatki/art19319171-ile-pieniedzy-pis-wydalo-jak-dotad-na-programy-socjalne-potezna-suma> (dostęp na dzień 01.03.2022 r.).

<sup>2</sup> <https://www.money.pl/gospodarka/polski-atom-tyle-bedzie-kosztowac-budowa-elektrowni-jadrowych-6657648237337152a.html> (dostęp na dzień 01.03.2022 r.).

stopniu wzmocniona. Innym potencjalnym źródłem dodatkowych wpływów byłoby realne opodatkowanie międzynarodowych korporacji, których część płaci w tej chwili znikomy podatek dochodowy. Praktycznie dobrowolny podatek CIT należałoby zatem zastąpić podatkiem przychodowym. Na transformację energetyczną można byłoby z kolei wygospodarować pieniądze „znaczone” – choćby ze stopniowej podwyżki akcyzy na energię i paliwa, z której wpływy powinny być przeznaczane wyłącznie na inwestycje w niskoemisyjne technologie. Gigantyczne wyzwanie humanitarne związane z napływem uchodźców również będzie wiązało się z koniecznością poniesienia poważnych nakładów finansowych. W naszym przekonaniu warto byłoby, żeby cele w tym zakresie można było realizować wykorzystując środki unijne. Być może zasadne byłoby zatem postulowanie, by środki zaplanowane w ramach krajowego planu odbudowy mogły być w określonej części (np. 10%) wydane na realizację zadań humanitarnych związanych z migracją uchodźców z Ukrainy. Oczywiście będzie to wymagało negocjacji z organami UE a także wprowadzenia zmian w samym KPO, jednak wydaje się że skala wyzwania, a także jego zakres (konieczność poszerzenia bazy mieszkaniowej, żłobkowej, przedszkolnej, zapewnienia możliwości nauki języka, czy opieki medycznej etc.) uzasadniają podjęcie takiego działania.

W powyższym kontekście konieczne staje się również wycofanie wszystkich elementów Polskiego Ładu, poza tymi jednoznacznie korzystnymi dla podatników. Niepewny czas wojny u polskich granic to nie jest dobry okres na generowanie dodatkowego zamieszania skomplikowanymi, niejednoznacznymi przepisami.

### III. Wsparcie MŚP

Od początku 2022 r. jesteśmy świadkami chaosu spowodowanego wprowadzeniem nowych rozwiązań prawnych będących największą zmianą systemu podatkowego w naszym kraju od wielu lat. Wprowadzone zmiany okazały się chaotyczne i niezrozumiałe nie tylko dla samych podatników, ale też dla organów podatkowych, biur księgowych, a także samych autorów nowych przepisów, którzy byli zaskoczeni skalą pojawiających się problemów. Jeszcze przed wejściem w życie „Polskiego Ładu” system podatkowy naszego kraju znalazł się na 36 z 37 miejsc w rankingu International Tax Competitiveness Index będąc tym samym niemal najbardziej skomplikowanym i najmniej przyjaznym systemem w krajach OECD. Sytuacji tej z pewnością nie poprawi „Polski Ład”. Mając na względzie powyższe nie ulega wątpliwości, że potrzebna jest nam gruntowna reforma zmierzająca do **uproszczenia systemu podatkowego i uczynienia go bardziej przyjaznym i przejrzystym**, a jednocześnie zapewniającym wzrost wpływów do budżetu państwa umożliwiający sfinansowanie nowych wydatków związanych z przyspieszoną transformacją energetyczną i zbrojeniami. Jednym z rozwiązań, które w sposób drastyczny uprościłoby cały system podatkowy w naszym kraju, a jednocześnie zwiększyłoby dochód rozporządzalny gospodarstw domowych byłoby wprowadzenie podatku od funduszu płac konsumującego składki na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i podatek dochodowy od osób fizycznych. Uproszczeniu powinien ulec również sposób rozliczania się mniejszych firm – należałoby go oprzeć na ryczałcie od przychodów ewidencjonowanych, ze zaktualizowanymi stawkami. Płacone w tej chwili składki mogłby z kolei zastąpić prosty, ryczałtowy podatek

infrastrukturalny. Z kolei firmy absolutnie najmniejsze powinny mieć możliwość rozliczania swoich przychodów jednolitą, proporcjonalną daniną, konsumującą wszelkie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej należności publicznoprawne poza VAT.

Bardzo pożądanym rozwiązaniem jest również uproszczenie wszelkich zbędnych formalności dla działalności gospodarczej. Ograniczenie do minimum biurokracji, tak zwane „Red Tape Reduction”, jest rozwiązaniem wprowadzanym przez wiele krajów zachodnich i ma na celu budowanie przyjaznej relacji między przedsiębiorcami, a państwem. Obecnie znaczną część swojej aktywności mali przedsiębiorcy poświęcają na kwestie urzędowe – kompletowanie faktur, przygotowywanie jpk, obliczanie należności, wypełnianie deklaracji ZUS i VAT, prowadzenie dokumentacji pracowniczej etc. Są to dziesiątki godzin miesięcznie, które mogłyby zostać przeznaczone na rzeczywistą działalność gospodarczą stanowiącą wartość dodaną dla przedsiębiorcy i całej gospodarki. Nawet korzystanie z usług biura księgowego nie jest w stanie zwolnić małych firm ze wszystkich obowiązków formalnych, a dodatkowo wiąże się z kosztami księgowymi. Nie ulega wątpliwości, że stabilna gospodarka w naszej sytuacji to taka, w której mniejsze podmioty mają łatwość i pełną swobodę prowadzenia działalności. Obecnie jeszcze ważniejsze jest wprowadzenie zmian stymulujących ich rozwój. Należałoby zatem rozważyć m.in. wprowadzenie jasnego i wyraźnego podziału między reżimem prawnym dla małych i dużych spółek – tak, by prowadzenie małej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie różniło się szczególnie poziomem obciążeń administracyjnych od prowadzenia działalności gospodarczej.

## Podsumowanie

Mając na względzie przedstawione powyżej okoliczności związane z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa wojskowego i energetycznego państwa niezbędne jest przeprowadzenie gruntowych zmian gospodarczych i fiskalnych. Musimy istotnie zwiększyć wydatki na obronność, a także przyspieszyć transformację energetyczną oraz uniezależnić się od dostaw surowców z Rosji. Aby zapewnić środki na realizację tych celów konieczna jest gruntowna przebudowa systemu podatkowego i uczynienie go prostym i przejrzystym. Wzrost wydatków na wojsko i suwerenność energetyczną oznacza konieczność wygospodarowania nowych środków w budżecie. Konieczne będzie zatem podniesienie niektórych podatków, ale też ograniczenie wydatków społecznych. W nowych okolicznościach jeszcze istotniejsze staje się wsparcie polskiego „mrowiska gospodarczego” generowanego przez MŚP. Duże podmioty, ale silne, rozproszone małe i średnie firmy stanowią mogą kluczowy stabilizator naszej gospodarki.